

# Człowiek został wessany do silnika samolotu

31 maja 2024

Do ogromnej tragedii doszło na płycie lotniska w Amsterdamie, gdzie do silnika odlatującego samolotu wciągnięty został człowiek. Świadcami tego zdarzenia było wielu pasażerów, którzy teraz otrzymują profesjonalną pomoc od psychologów.

Do tragicznego wypadku doszło na płycie międzynarodowego portu lotniczego Amsterdam-Schiphol, w środę 29 maja, tuż po godzinie 15:00. Ze wstępnych ustaleń wynika, że ofiara została wciągnięta do włączonego silnika samolotu linii lotniczych KLM, który miał lecieć do duńskiego miasta Billund. Do informacji publicznej nie podano jednak jak na razie tożsamości denata, ani tego, czy był to zabłąkany podróżny, czy pracownik lotniska lub linii lotniczej. Dodatkowo nie jest jasne, dlaczego ofiara znajdowała się na płycie lotniska i w pobliżu włączonych silników. Śledztwo tej sprawie wszczęła już Królewska Żandarmeria Wojskowa, Holenderska Rada ds. Bezpieczeństwa i inspekcja pracy.

W chwili, gdy silnik samolotu KLM wessał człowieka, na jego pokładzie znajdowali się już pasażerowie i członkowie załogi. Wszystko stało się więc na ich oczach, a pasażerowie opowiedzieli w mediach, że usłyszeli w pewnym momencie „piekielny hałas”. Wielu pasażerom, po opuszczeniu pokładu, zaoferowano profesjonalną pomoc psychologiczną.

„Dzisiaj miał miejsce straszny wypadek, w wyniku którego osoba znalazła się w silniku samolotu. Nasze myśli są z jej bliskimi. Troszczymy się też o pasażerów i kolegów, którzy byli świadkami tego zdarzenia. Królewska Żandarmeria Wojskowa prowadzi obecnie w tej sprawie dochodzenie” – czytamy w oświadczeniu Portu lotniczego Amsterdam Schiphol.

A w sprawie wypowiedział się też rzecznik linii lotniczych

KLM. „Dzisiaj na lotnisku Schiphol miał miejsce straszny wypadek, w wyniku którego człowiek znalazł się w pracującym silniku samolotu. Niestety, człowiek ten zmarł. Bierzemy w opiekę pasażerów i pracowników, którzy widzieli to na lotnisku Schiphol. Okoliczności zdarzenia są obecnie badane. W celu uzyskania dalszych informacji, najszybciej jak to możliwe, kierujemy ludzi do Królewskiej Żandarmerii Wojskowej” – czytamy w oświadczeniu KLM.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)